



International Marimba Competition – Paris 2009

Paryż, już od kilku lat, zaprasza na Międzynarodowy Konkurs Marimbowy. Tegoroczna edycja (24–29 listopada) okazała się szczęśliwa dla młodego krakowianina, Tomasza Arnolda.

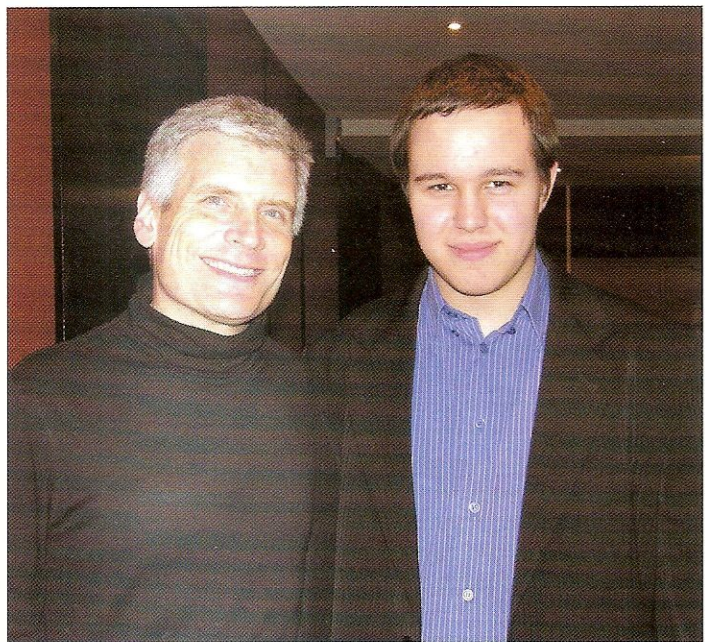
W jury Konkursu zasiadają najwybitniejsi perkusiści, kompozytorzy i pedagodzy. Regulamin przewiduje udział maksymalnie 80 uczestników, podzielonych na dwie grupy wiekowe: pierwsza obejmuje kandydatów urodzonych po 24 listopada 1983 roku, druga – urodzonych pomiędzy 24 listopada 1988 roku a 1993 roku, przy czym można zgłosić się do obu grup. Rywalizacja przebiega w trzech etapach, a czas każdego występu jest ściśle określony – kolejno 10, 15 i 30 minut. Jurorzy mają prawo przerwać grę po przekroczeniu wyznaczonego odcinka czasowego.

Wrażliwość, wyobraźnia, dojrzałość, technika

Organizatorzy – P.A.S. France we współpracy z „perKumania” Festiwal zadbałi też o szczegółowo wyznaczony repertuar. W każdej rundzie obowiązywał kanon utworów niepozostawiający wiele miejsca dla indywidualnego wyboru uczestników. Starannie opracowana lista tytułów obejmowała nie tylko dzieła współczesnych autorów (Drukman, Miyoshi, Sammut, Burritt, Miyake, Abe i inni), ważną część stanowiły transkrypcje dzieł m.in. Jana Sebastiana Bacha. Szeroki wachlarz i nastrojowe zróżnicowanie prezentowanych kompozycji pozwoliły na pełne ukazanie muzycznej wrażliwości wykonawców, ich wyobraźni, dojrzałości, a także, co niezwykle ważne, techniki i sprawności warsztatowej. Z tej trudnej rywalizacji zwycięsko wyszedł Tomek Arnold – obecnie student I roku perkusji w prestiżowej amerykańskiej Eastmen School of Music przy Rochester University. To renomowane konserwatorium, założone przez znanego przedsiębiorcę i filantropa George’a Eastmena (tego samego, który powołał do życia Eastmen Kodak Company), stanowi niezwykle silny ośrodek szkolenia muzycznego, obok Juilliard School i Jacobs School of Music na uniwersytecie w Indianie. Jego absolwenci goszczą na największych scenach i estradach całego świata, by wymienić gwiazdę nowojorskiej MET Renée Fleming czy zdobywczynię Grammy, kompozytorkę Marię Schneider.

Jeden z najlepszych pedagogów

Tomek zaczynał edukację od gry na skrzypcach, by po kilku latach przejść do klasy perkusji prof. Leona Olejniczaka w krakowskiej szkole muzycznej. Liczne nagrody,



Tomek Arnold i profesor Michael Burritt z Eastman School of Music w Rochester USA, autor 2 kompozycji konkursowych, juror i artysta, który również występował na festiwalu towarzyszącym konkursowi.

począwszy od laurów w European Music Prize for Youth w Münster, konkursie perkusyjnym im. Taločka w Ukmerge na Litwie, konkursie PENDIM w Płowdiw w Bułgarii, World Marimba Competition Stuttgart, czy International Marimba Competition w Salzburgu, potwierdzają słusność wyboru. Jak sam mówi, marimba to jeden z jego ulubionych instrumentów perkusyjnych, ale gdyby miał zagrać recital, z pewnością nie ograniczyłby się wyłącznie do tego właśnie instrumentu. Tomek studiuje pod kierunkiem jednego z najbardziej cenionych pedagogów i kompozytorów – Michaela Burritta. Zawsze chciał uczyć się w Stanach i dziś nie żałuje tej decyzji. Pytany o plany odpowiada, że teraz koncentruje się na nauce. W czasie edukacji brał udział w licznych kursach mistrzowskich prowadzonych przez artystów tej miary co wirtuoz marimby, Japonka Keiko Abe. Ma też za sobą występy na Zamku Królewskim w Warszawie i na Wawelu oraz pierwsze próby zagraniczne, m.in. w Niemczech i we Francji.

Życząc naszemu młodemu instrumentalście wielkich sukcesów, a spoglądając na dotychczasowe osiągnięcia, mam nadzieję, że jego talent, także kompozytorski, będzie się owocnie rozwijał. ■

Fot. z archiwum artysty

Dobrze zapowiadający się